Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

WIADOMOŚCI CODZIENNE

Rok 1 | Łódź, sobota, dnia 23 października 1926 r. | Numer pojedyńczy 20 groszy | № 172

Redakcja otwarta codziennie od godziny 9-ej rano do godziny 8-ej wieczorem bez przerwy. Redaktor przyjmuje od godziny 6-ej do 7-ej wieczorem.

Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od 11-1 przed południem. Administracja czynna codziennie od godziny 9-ej rano do godziny 7-ej wieczorem bez przerwy.

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Zawadzka 7. Tel. 13-44. I Filja Administracji: Łódź, ulica Piotrkowska Nr. 35. II Filja Administracji: Łódź, Nowomiejska 15. Telefon 34-97.

P. Harding u ministra Czechowicza.

Warsz. spr. parl. „Wiad. Codz." telef.

Wczoraj o godz. 12 ej minister skarbu Czechowicz przyjął gubernatora Federal Reserve Bank w Bostonie p. Hardinga, który kilka dni temu przybył do Warszawy i odbył z nim dłuższą konferencję w różnych sprawach finansowych i gospodarczych Polski.

Odprawa inspektorów.

Warsz. spr. parl. „Wiad. Codz." telef.

Wczoraj o godz. 12 rozpoczęła się w szkole podchorążych pod przewodnictwem Marszałka Piłsudskiego jako generalnego inspektora sił zbrojnych odprawa inspektorów armji.

Na odprawę stawili się wszyscy inspektorowie armji i generałowie przydzieleni do prac w generalnym inspektoracie.

Nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów.

Warsz. spr. parl. „Wiadz. Codz." telef.

Dziś o godz. 17 odbędzie się pod przewodnictwem prezesa rady ministrów Marszałka Piłsudskiego posiedzenie nadzwyczajne rady ministrów, na którego porządku dziennym m. in. znajduje się projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o utworzeniu powiatu nadmorskiego gdyńskiego oraz projekt rozporządzenia w sprawie regulacji kolejowych transportów węglowych.

Poza porządkiem dziennym załatwione będą prawdopodobnie niektóre sprawy personalne, możliwe że zostanie powzięty wniosek co do osoby nowego szefa kancelarji cywilnej i jego zastępcy.

Konferencje prasowe w ministerstwie komunikacji i spraw zagranicznych

Warsz. spr. parl. „Wiad. Codz." telef:

Wczoraj w południe odbyła się w ministerjum komunikacji konferencja prasowa z udziałem ministra Romockiego i przedstawicieli prasy.

W czasie konferencji min. przedst. prace ministerjum w kierunku rozdziału taboru w związku z trudnościami wyniklemi ze wzmożonego eksportu i niewielkiej stosunkowo liczby wagonów jakiemi rozporządzamy.

Rozdział zostanie usprawniony z chwilą powołania komisarza węglowego

Dziś o godz. 6-ej pop. odbędzie się w ministerjum spraw zagranicznych konferencja prasowa za imiennemi zaproszeniami dla prasy warszawskiej i korespondentów pism prowincjonalnych i zagranicznych.

Tematem konferencji m. in. będzie nota wysłana onegdaj przez specjalnego kurjera dyplomatycznego do Moskwy w sprawie paktu gwarancyjnego za wartego między Litwą a rządem sowieckim.

Dalsze rozbrojenie Niemiec

odbędzie się na zasadzie 6 punktów rady ambasadorów.

BERLIN, 22.X (Tel. wł.) Dzisiejsza poranna prasa niemiecka oburza się w wysokim stopniu z powodu postanowienień rady ambasadorów, która nie chce znieść kontroli wojskowej w Niemczech.

Pismą inspirowane przez ministerjum spraw zagranicznych Rzeszy stwierdzają, że nowy dowódca Reichswehry gen. porucznik Heye nie mógł otrzymać nowych dyrektyw po ustąpieniu gen Seeckta ponieważ zmiany, w myśl życzeń komisji kontrolującej w dowództwie Reichswehry, już zostały zapowiedziane dawniej.

W kwestji handlu materjałem wojennym w tej chwili toczą się jeszcze rokowania pomiędzy Niemcami a komisją kontrolującą.

To samo odnosi się do organizacji sportowych.

Co do zarzutu jakoby rząd Rzeszy nie sprzedał pozostałych koszar wojskowych i trzymał te w rezerwie, rząd Rzeszy stwierdza, że nikt tych koszar nie chce (!) kupić, mimo, że rząd ofiarował je na sprzedaż kupcom prywatnym.

Organizacje sportowo-militarne zostały ograniczone i unieszkodliwione. Co do twierdzy królewieckiej to rząd Rzeszy stoi na stanowisku, że fortyfikacje tej twierdzy muszą być odnowione, jeżeli cała twierdza królewiecka ma mieć jakiekolwiek znaczenie nowoczesne.

W końcu komunikatu urzędowego znajduje się twierdzenie, że uchwała rady ambasadorów jest tylko atakiem wykonanym przez niektóre zainteresowane koła, aby zaszkodzić zbliżeniu niemiecko francuskiemu.

*

Właśnie przed kilku dniami zaszedł w Niemczech bardzo charakterystyczny fakt: minister spraw wewn. Sievering (który jako socjalista nie mógł się utrzymać i został przez prez. Hindenburga usunięty) zamknął przed swem ustąpieniem kilka organizacji młodzieży, pozornie mających charakter sportowy, a będą ych właściwie zakapturzonymi związkami militarystycznymi. Oczywiście nacjonalistyczne te organizacje postanowiły się bronić i apelowały do władz sądowych. I oto sąd najwyższy Rzeszy —zniósł zakaz i pozwolił na dalszą działalność tych związków...

Sieć tajnych organizacji militarnych wędalszym ciągu pokrywa Niemcy—i faktu tego nie zmienią słodkie słowa dyplomatów niemieckich i afektowane „oburzenia" prasy berlińskiej.

LONDYN, 22.X (ATE) — „Daily Telegraph" podaje, iż nowe żądania konferencji ambasadorów dotyczące rozbrojenia Niemiec sprowadzają się do następujących punktów: a) niewystarczająca redukcja oficerów w sztabie i dowództwach oddziałów, b) bezprawna rekrutacja żołnierzy do Reichswehry, c) bezprawna fabrykacja i eksport materjałów wojennych, d) nieprawne korzystanie z urządzeń wojskowych pozostałych z czasów przedwojennych i wojennych, e) przekraczająca kontyngent liczebności policji, f) ćwiczenia wojskowe i propaganda tajnych związków wojskowych, g) prace nad budową koszar, schronisk i środków transportowych wewnątrz twierdzy królewieckiej.

„Izwiestja" zarzucają polskiej polityce zagranicznej brak jednomyślności

MOSKWA, 22.X. (AW). „Izwiestja" w dłuższym artykule omawiają sprawę porozumienia polsko - sowieckiego, w szczególności zaś kwestję zawarcia paktu gwarancyjnego między Związkiem sowieckim a Polską.

Dziennik stwierdza, iż wbrew oświadczeniom ministra Zaleskiego, który wyraził gotowość rozpoczęcia układów, wobec stanowiska dyplomatycznego przedstawicielstwa polskiego w Rydze, sądzić należy, iż Polska nie zamierza wchodzić w bliższy bezpośredni kontakt z Rosją sowiecką, albo też, iż polityka zagraniczna Polski nie odznacza się nazbyt jednolitością.

Pismo podkreśla, iż oświadczenia polskiego przedstawiciela w Rydze, p. Łukasińskiego, stwierdzającego, iż Polska przystąpi do paktów z Rosją jedynie wspólnie z państwami bałtyckiemi nie jest zgodne ze stanowiskiem polskiego ministra spraw zagranicznych, należy zatem wybrać jedną z dróg — mniej wygodną, to jest paktowanie do współki z państwami bałtyckiemi, albo też prostszą — rokowania bezpośrednie.

Wilhelm zamieszka w Grecji.

N.-JORK 22. X. A. W. — Według doniesień z Paryża, w czasie najbliższym Rada Ambasadorów ma jakoby ogłosić oświadczenie, zezwalające b. cesarzowi Wilhelmowi na opuszczenie Holandji i zamieszkanie w Grecji albowiem, według orzeczenia lekarzy, ostry klimat Holandji wpływa szkodliwie na organizm b. cesarza.

Ekscesarzowi towarzyszyć będzie eskorta przyboczna. Otrzyma on podobno również zezwolenie na przybycie podczas podróży do Niemiec.

Czek na pięć miljonów

wręczy Wilhelmowi republika niemiecka.

BERLIN, 22.X (ATE) W pierwszych dniach listopada w pruskiem ministerstwie skarbu nastąpi aktwręczenia sekretarzowi ex-kaisera Wilhelma czeku na pięć miljonów marek, jako pierwsze raty należności rządu pruskiego dla domu Hohenzollernów, wypływającej z układu z byłą dynastją.

Walki o Szanghaj.

LONDYN, 22. X. (ATE). Dzienniki donoszą, iż Szanghaj i Nanking znajdują się obecnie w przededniu rozstrzygających wydarzeń. 80 kilometrów od Szanghaju znajduje się armja generała Sao-Czau przeciwko której walczy Sun-Czuan Fang. W obu miastach ogłoszono stan wojenny. Czan-Tso-Lin mo bilizuje 200 tysięczną armję do walki z rządem kantońskim. Część armji wystąpiła do walki. Wojska Sun-Czuana zdobyły Kaszing.

B. cesarz Wilhelm powierzył swe losy Opatrzności..

Ciekawa odpowiedź „dworu cesarskiego" w Doorn.

HAGA, 20.10. — Z Doorn donoszą: Na telegraficzne zapytanie, wystosowane przez przedstawiciela amerykańskiego trustu gazetowego Hearsta do siedziby b. cesarza Wilhelma, ile prawdy mieści się w pogłoskach o zamierzonym powrocie b. cesarza do Niemiec nadeszła następująca od powiedź:

„O wypadku, który Jego Cesarska Mość powierzyła woli Opatrzności, nie może być oczywiście udzielo ne wyjaśnienie (dosłownie: über ein Ereigniss, das S. Majestät dem Willen der Vorsehung anheimgestellt hat, kann selbstverständlich keine Erklärung erteilt werden).

Na najwyższy rozkaz

br. von Schmettow.

O nadużycia w marynarce wojskowej.

Jedenasty dzień rozpraw.

Z Warszawy donoszą:

Zeznaje świadek komandor Sieniaszko, dyrektor zakładów marynarki w Modlinie. Świadek zeznaje, że wszystkie zamówienia, które kierownictwo marynarki zlecało zakładom prywatnym, mogły być wykonane w zakładach wojskowych po dokonaniu drobnych inwestycyj. Na pytanie prokuratora świadek oświadcza, że w sprawie robót dla warsztatów zwracał się do gen. Bobrowskiego, który zawsze odsyłał do kom. Bartoszewicza. Kom. Bartoszewicz przygotowywał detale i plany. Komandor Bartoszewicz wiele zamówień obiecywał, ale mało dawał, przyczem wszystkie zamówienia były tak niewyraźne, że trzeba było kilkakrotnie wyjaśniać, o co właściwie chodzi. Często musiano nawet przerabiać gotowe już części, poprawki zaś były takie, że gdy się np. zastosowano do życzeń Bartoszewicza przy robocie trałów, trały te poszły pod wodę na dno, zamiast pływać tuż pod powierzchnią.

Nominacja p. W. Broniewskiego.

Warsz. spr. parl. „Wiad. Codz." telef.

P. minister skarbu podpisał nominację p. Witolda Broniewskiego na kierownika inspektoratu bankowego w departamencie obrotu pieniężnego.

P. Broniewski był dotychczas naczelnikiem wydziału finansowego w warszawskiej Izbie skarbowej i uchodzi za jednego z najlepszych znawców spraw bankowych i spółek akcyjnych.

Nowy kierownik odbywał wyższe studja w Antwerpji.

Kierownicy komisyj kontrolnych

złożą sprawozdania marsz. Fochowi

BERLIN, 22 (PAT) Jedna z tutejszych agencyj donosi, ze źródeł zbliżonych do międzysojuszniczej komisji kontroli wojskowej, że komitet wersalski, na czele którego stoi marszałek Foch, przed podjęciem jakichkolwiek kroków wezwie kierowników komisyj kontrolnych z Niemiec do Paryża, celem wysłuchania ich ustnych sprawozdań.

Okropne następstwa huraganu nad Antylami.

541 zabitych, 320 domów w gruzach

NOWY JORK, 22.X. (Tel. wł.). Podczas katastrofy huraganu, który przeciągnął nad Kubą i Antylami, zostało zabitych 300 osób w Batabano, 200 w Hawanie, 30 w Bejucal, 11 w Gabriel. Liczba rannych wynosi przeszło 2,100 osób.

Okoliczne miasta i wsi zupełnie spustoszone, 329 domów, w tem 40 fabryk cukru, legło w gruzach. Straty wynoszą około 100 miljonów dolarów.

Okręt powietrzny runął w morze.

LONDYN, 22. 10. (Tel. wł.). Olbrzymi sterowiec, którego załogę stanowili dwaj piloci i 10 pasażerów, spadł wczoraj do mora podczas lotu z Londynu do Paryża nad brzegami Francji. Wszystkich uratowała łódź motorowa. Przeszło pół godziny walczyli pasażerowie z falami, kurczowo przytrzymując się sterowca, płynącego po wzburzonem morzu.

Lewjatan protestuje

przeciw ukrytym tendencjom inspiratorów manifestu finansistów

Centralny Związek Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów ogłasza:

Manifest finansistów widzi przyczynę załamania się międzynarodowej wymieniony w licznych „nowych granicach" politycznych i celnych, które powstały na terytorjach mocarstw europejskich przedwojennych oraz w „rasowych animozjach", którym pozwolony dzielić organizmy o „nierozdzielnie związanych interesach.

Polska jest jednym z nowych państw powojennych — lecz powstanie jej było nie podziałem nierozdzielonych organizmów, ale restytucją organizmu, podzielonego przed 150 laty, a którego podział tak dalece zagrażał wtedy jego bytowi gospodarczemu, że nawet sąd zaborców — Kongres wiedeński uląkł się skutków tego podziału i zagwarantował w Traktacie Wiedeńskim łączność ekonomiczną dzielnic polskich.

Zjednoczona Polska jest więc dziś całością gospodarczą o rozwiniętym od wielu dziesiątków lat w przemyśle, o

obfitych zapasach bogactw

naturalnych, o dużym rynku wewnętrznym i szerokich widokach rozwoju jego pojemności.

Przemysł polski jako całość

nie przerósł potrzeb

swego rynku wewnętrznego i przy normalnym rozwoju tych potrzeb na długo jeszcze ma byt zabezpieczony.

W kultywowaniu ryku wewnętrznego leży więc główne zadanie przemysłu polskiego, i dlatego między rolnictwem a przemysłem

niema w Polsce antagonizmu,

gdyż rozwój rolnictwa jako głównego nabywcy wytworów przemysłowych jest warunkiem rozwoju polskiego przemysłu.

Żadne jednak państwo w dzisiejszych warunkach gospodarczych izolowanem i bezwzględnie samowystarczalnym być nie może.

Narówni z innemi państwami jest więc Polska zainteresowana w wolności międzynarodowego obrotu handlowego zniesieniu utrudniających go ograniczeń i zakazów.

Jeśli zagadnienie to zaostrzyło się dziś i zaogniło, to winą tego jest zniszczenie wojenne, zubożenie całej Europy, zniweczenie jej kapitałów, jej zdolności nabywczej i konieczności samoobrony zubożałych krajów przed utratą samodzielności ekonomicznej.

Słusznem, jaknajbardziej słusznem jest twierdzenie autorów manifestu, że handel nie jest wojną, że w czasie pokoju nasi sąsiedzi są naszymi klijentami, że jeśli szachujemy ich interesy, to zmniejsza się ich możność płacenia swoich długów i możność kupowania naszych towarów.

Ale wymiana międzynarodowa składa się z czterech czynników: pracy, kapitałów, surowców i wytworów gotowych. Jeśli wymiana jest ograniczona w jednej z tych dziedzin, to nie może byc wolną w innej dziedzinie.

Jeżeli z motywów politycznych jedne kraje, obfitujące w kapitały, tamują ich dypływ do innych krajów, to te ostatnie nie mogą modernizować swojej produkcji, a więc muszą produkować drożej i znów nie mają innego wyjścia, jak właściwą obronę celną.

Dziś niema wolnej wymiany ani w dziedzinie pracy, ani w dziedzinie kapitałów, ani surowców, ani wyrobów gotowych.

Stany Zjednoczone, Anglja, Niemcy są

dysponentami kapitałów

światowych, od nich zależy udzielanie kredytów państwom i przedsiębiorstwom prywatnym, i podział tych kredytów jest ze strony tych państw świadomą akcją polityczną.

W dziedzinie wymiany wyrobów gotowych przykład najintensywniejszej jej reglamentacji dają właśnie państwa najbogatsze i najpoteżniejsze przemysłowo.

Stany Zjednoczone mają najwyższe cła protekcyjne, ustanawiane ad valorem i zamierzają dla „należytego" określenia ich wysokości sprawdzać kalkulacje kosztów produkcji zagranicznych towarów na miejscu — w krajach dostawców.

Niemcy wypowiedziały Polsce wojnę celną,

zamykając swoje granice dla węgla polskiego i dla całego szeregu innych naszych towarów, a jednocześnie wpuszczając węgiel angielski— i zmusiły tem Polskę do analogicznych zarządzeń.

Żaden z autorów manifestu nie zechciałby otworzyć bez zastrzeżeń granic swego państwa dla zalewu ludźmi obcego języka i rasy, ani nie zechce wpuszczać do siebie swobodnie towarów, których produkcję chce rozwinąć u siebie.

Hasło wolnej wymiany sprowadza się więc w tych warunkach do tych towarów, które zwolennicy polityki „wolnohandlowej" chcą sprzedawać.

Lecz sprzedać towar można tylko w kraju, który ma za co go kupić

A kupić towar ludność danego kraju może wtedy, gdy pracuje i zarabia.

Kto więc chce wywozić, nie może niszczyć przemysłu tego kraju, dokąd wywozi, bo nie może niszczyć źródła zarobku jego ludności. W dzisiejszych warunkach polityka kapitalistyczna polega więc przedewszystkiem nie na wywozie towarów, lecz na wywozie kapitałów i instalowaniu przemysłu w krajach mało uprzemysłowionych.

Protestując jaknajbardziej kategorycznie i stanowczo przeciwko ukrytym tendencjom inspiratorów „manifestu finansistów" Centralny Związek Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów uważa za pożądane, aby na terenie międzynarodowym prowadzone były dyskusje nad sprawą zniesienia technicznych utrudnień obrotu handlowego, uproszczenia związanych z tym obrotem formalności, ograniczenia restrykcji przywozowych i jaknajszybszego przywrócenia wolności obrotu w sensie regulowania go jedynie cłami.

Czasowy nawrót do systemu reglamentacji w połowie r. 1925 stał się jednak koniecznością wobec wypowiedzianej przez Niemcy

wojny celnej

i zachwiania się wskutek tego bilansu handlowego.

Centralny Związek Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów.

OKO W OKO

ze szczegółami zbrodni stanął sąd warszawski.

Z Warszawy donoszą:

Zgodnie z decyzją sądu w dniu wczorajszym odbyły się oględziny miejsca, w którem według aktu oskarżenia Królikowski miał dokonac potwornej zbrodni. O godz. 11-ej rano, korowód, złożony z 8 samochodów, wiozących sędziów, prokuratora, obrońców oraz prasę przesunął się przez główną bramę Cytadeli.

Na przedzie karetka więzienna. Oskarżonego eskortuje 5 policjantów. W chwili, kiedy wysiada z karetki, 3 operatorów fotograficznych usiłuje na próżno uwiecznić jego fizjonomję, Królikowski wyraźnie sobie tego nie życzy.

Po przejściu przez wartownię znajdujemy się na dziedzińcu przed budynkiem Nr. 35, w którym to budynku mieszczą się pralnie wojskowe. Na parterze pierwszy od drzwi wejściowych pokój, zajmowany dawniej przez Królikowskiego. Jest to więc domniemane miejsce dokonania zbrodni. Mały ponury pokoik o wąziutkiem oknie, wychodzącem na podwórze oraz drugiem matowem od strony korytarza. Pod oknem żelazne łóżko.

Jak nas informują, pokój ten wyglądał przedtem nieco inaczej. Przedewszystkiem drewniana podłoga została rozebrana w śledztwie, wobec ujawnienia na niej śladów krwi, co obrona tłomaczyła okolicznością, że kiedyś w pokoiku tym opatrywano rannych. Okno było zasłonięte do połowy firanką, wreszcie część sprzętów, na których znaleziono ślady krwi, została dołączona do sprawy, jako dowody rzeczowe.

Pokój Królikowskiego oddzielony jest od korytarza wąską ścianą, po przeciwnej stronie pokój praczki Sadowskiej, która rzekomo słyszała jęki od strony pokoju Królikowskiego. Korytarzem dochodzimy do pralni, która w dniu popełnienia przestępstwa była nieczynna. Nie jest jednak wykluczone, że oskarżony korzystał z maszyn pralni, które, dzięki silnemu ciśnieniu wody, mogły wywabić ślady krwi.

Budynek Nr. 35 posiada 4 drzwi wejściowe, przyczem jedno z nich było stale zamknięte. Z pozostałych trzech jedno prowadzi na dziedziniec, z którego można się wydostać przez wspomnianą już wartownię, drugie na podwórko, ze wszystkich stron zamknięte, które ma już swoją kartę w kronice. Warszawy, gdyż przed rokiem powiesiła się tam jakaś dziewczyna. Wreszcie trzecie drzwi oddzielone są od korytarza mieszkaniem prywatnem niejakiego Lisowskiego. Wszystkie te okoliczności zdają się dowodzić, że wyjście niespostrzeżone z budynku Nr. 35 jest prawie wykluczone. Będzie to zapewne wyzyskane jako atut w rękach obrony.

Szalom Asz do Piłsudskiego

(List otwarty)

I.

Znakomity pisarz żydowski Szalom Asz umieścił w „Hajncie" następujący list otwarty do marsz. Józefa Piłsudskiego.

Wielki Marszałku!

Z całą należną czcią, którą we mnie zawsze budziłeś, jako jedyny współczesny bohater narodowy ucieleśniający w osobie swej najszlachetniejsze dążenia i cechy polskiego narodu, — zwracam się do Ciebie z niniejszym listem w nadziei, iż choć pisany w języku dla Ciebie niezrozumiałym, lecz w doli i niedoli używany przez miljony osób, zamieszkujących ziemię, którą, Panie Marszałku, oswobodziłeś z niewoli i w imieniu których do Ciebie przemawiam, — zechcesz mię wysłuchać.

Dopiero co wracam z krótkiej wizyty z kraju, w którym się urodziłem. I pomimo, że los zrządził, iż należę do innego państwa (które tak serdecznie i po bratersku dzieli się obowiązkami i przywilejami z prześladowanymi gdzie indziej moimi współbraćmi), jestem jednak tysiącami więzów złączony z ziemią, na której się urodziłem. Nietylko rodzinnemi, lecz również głęboko osobistemi, twórczemi. Mogę śmiało i z czystem sumieniem twierdzić, że dola i niedola mieszkańców tej ziemi nietylko są mi bliskie i znane, lecz są moje osobiste. Dlatego czuję się uprawnionym przemawiać w ich imieniu, choć nikt mnie do tego nie upoważnił, nikt o to nie prosił. Jestto prawo, które posiada każdy człowiek szczery na widok popełnionej niesprawiedliwości, względem ludzi i szkody dla kraju.

Wracam z kraju gdzie, widziałem jaki wpływ miała jasność promieniująca z postaci Twojej, Panie Marszałku, na umysły i serca Twoich i naszych braci. Dosyć było jednego rozmachu Twego, by przepadały i runęły w przepaść jadowite i trujące ziarna, które złośliwie nieudolni i bezpłodni ludzie rozsiewali w sercach Twoich i naszych braci, ku szkodzie i nieszczęściu kraju, który my wszyscy kochamy. Dosyć było jednego Twego wezwania, by wyszły na jaw szlachetne rysy charakteru duszy polskiej. Nawet w najsmutniejszych momentach niedawnej przeszłości, w chwilach zapomnienia, szowinistycznego odurzenia, obcinania bród i wyrzucania z wagonów kolei, gdy prawość, ludzkość i uczciwość na polskich drogach były deptane i ośmieszane, nawet wtedy nie traciliśmy wiary w istnieniu dobrych pierwiastków polskiej duszy. Wierzyliśmy niezłomnie, że w końcu końców szlachetne jej cechy wreszcie się obudzą, opanują złośliwość i zatriumfują pod słońcem. — I dzięki Bogu nadzieje nas nie zawiodły: Z Twoją pomocą szlachetne cechy polskiego narodu wyszły na jaw. Ten miecz, który zwyciężył wroga zewnętrznego ziemi polskiej, zwyciężył również wroga wewnętrznego i duszę polską z bezprawia wyzwolił. To daje nam prawo pokładać w Tobie nasze nadzieje, oczekiwać od Ciebie i zwracać się do Ciebie z potrzebami naszemi w chwilach konieczności.

Gdy mnie zapytają, co w danej chwili jest sprawą najważniejszą, którą niezwłocznie należy zreformować, co znęca się tak okrutnie nad duszą i ciałem Polski — odpowiedziałbym bez chwili wahania: **system podatkowy!**

Nie jestem ekspertem podatkowym, finanse nie należą do mojej specjalnosci, — jednak w ciągu krótkiego czasu mojego pobytu w kraju, a może właśnie dlatego, że byłem gościem z daleka i dusza moja mogła łatwiej wchłaniać w siebie świeże tony rozigrane w kraju, — mogłem lepiej odczuwać, rozumieć oraz przysłuchiwać się potrzebom jego, niż dawno osiedli mieszkańcy, przyzwyczajeni i poniekąd już stępiali na wszystko co się dzieje.

Gdy mówię o podatkach nie myślę o rozmiarze ich, ani o sposobie ich rozkładu. Wiem, dobrze, że to sprawa polityki, partji politycznych. Cała Europa jęczy pod tym brzemieniem, i nie przypuszczam, by w Polsce pobierano ich więcej niż gdzieindziej. Na całym świecie toczy się walka między klasami społeczeństwa. Każda chce zwalić ciężar podatków na barki drugiej. Nie myślę więc sprawy tej poruszać. To należy do ekspertów, do wodzów partji, do polityków.

Chcę mówić o tem, o czem podczas mojego pobytu w Polsce słyszałem najwięcej narzekań i jęków, o sposobie i w jakim celu źli ludzie w Polsce rozłożyli ściągnięcie podatków.

Cel jest dla wszystkich przejrzysty i jasny.

Pod panowaniem carów utworzono system, który miał miljony obywateli wyznania żydowskiego wytępić. Albowiem same pogromy nie wystarczyły ku temu. Posługiwano się więc innemi sposobami, idjotycznemi, niedołężnemi ograniczeniami ekonomicznemi. Przez „ukazy" i różne zarządzenia zabroniono poprostu żydom brać udział w produkcji kraju, wypędzano ich ze wsi, stłoczono w miastach. Do urzędów państwowych nie dopuszczano, możliwości egzystencji dla nich nie stworzono, lecz zgóry przeznaczono ich na ludzi żyjących z wiatru. Zostawiono im natomiast jedną szczelinę, poprzez którą mogli się przedostać w życie — „handel". W ten to sposób stworzono olbrzymią klasę drobnych handlarzy żydowskich. Gdy się Polska wyzwoliła siłą swego ducha i oręża, którą Wy z powrotem oddaliście w ręce polskiego narodu, jednocześnie ze swoim wyzwoleniem zaczęła przy pomocy swego aparatu państwowego zwalczać właśnie tę klasę drobnych handlarzy, aby wyrwać drobny handel z rąk żydowskich i oddać w ręce polskie. Z iście macoszą złośliwością odnosiły się dotychczasowe rządy polskie do tej klasy handlarzy. Nie tworzono dla nich żadnych innych możliwości egzystencji, nie otwierano dla nich nowych źródeł, z których mogliby ciągnąć dochody dla utrzymania swych istnień; przeciwnie, coraz ciaśniej ściągnięto pętlę, odcinając im wszelką możliwość istnienia: przez wprowadzenie koncesji, monopolu na napoje wyskokowe, tytoń i innych ścieśnień. „Zmuszano ich, jak ongić w Egipcie, do robienia cegieł, nie dając im słomy". Głową o twardy mur bili ministrowie i ich doradcy, o których bezpłodności każdy się zdołał przekonać, o tę klasę żydowskich handlarzy. Za dużo tych handlarzy — wołano zewsząd. Zapewne za dużo! Ale jakie macie nowe źródła zarobkowe stworzyliście dla nich, dla tych handlarzy, aby mogli porzucić miarę i wagę? Czy przynajmniej dano im możność wstąpienia na niższe urzędy? Choćby być konduktorami na tramwajach? stróżami w domach? Żadnego zgoła źródła zarobkowania nie stworzono dla nich i biedne żydostwo, które jeszcze istniało, zatruto, zapaskudzono, obarczono ciężarem podatków i innych opłat, że handlarzowi żydowskiemu nie pozostawało nic innego, jak rzucić się z wysokiego piętra na bruk.

Separatyzm w dominjach rośnie.

Po za problemem kolonjalnym, obecna konferencja imperjum brytyjskiego będzie miała do czynienia z niemniej drażliwą kwestją, jaką jest dążenie rządu angielskiego utrzymania w ryzach separatyzmu poszczególnych dominjów, przez bardziej ściśle ustalenie ich stosunku do metropolii. Po wojnie światowej wytworzył się taki splot warunków ekonomicznych i politycznych, przy których niektóre dominja, a przedewszystkiem Kanada i Australja, zaczęły ciążyć widocznie ku Stanom Zjednoczonym A. P.

Z obawy przed wybujałą potęgą morską Japonji i trudnością pomocy floty z odległej o kilkanaście tysięcy kilometrów metopolji w Australji objawiają się już od roku 1923 silne dążenia do zerwania z Wielką Brytanją i przystąpienia do unji amerykańskiej.

Natomiast, Kanada jest od czasu wojny europejskiej terenem intensywnej ekspansji kapitału amerykańskiego, a te węzły ekonomiczne są dzisiaj już tak silne, że ciążenie do Stanów Zjednoczonych A. P. znajduje coraz szersze oparcie w kraju.

W tych okolicznościach opinja angielska oczekiwała z ogromnem napięciem pierwszych oświadczeń delegatów pełnomocnych rządów dominjalnych, a przedewszystkiem Kanady i Australji. Chciano znaleźć w nich zapowiedź tego stanowiska, jakie mają oni zająć na konferencji. Wprawdzie z tych pierwszych enuncjacji nie można jeszcze wysnuwać jakichkolwiek pewnych wniosków, to jednak już teraz da się ustalić, że dążenie rządu Baldwina do oparcia stosunku metropolji do dominjów na bardziej mocnych niż dotychczas podstawach, na pewnej pisanej konstytucji imperjalnej, przynajmniej obecnie nie da się urzeczywistnić. W tym kierunku idzie deklaracja premjera Kanady— Mackenzi, który oświadczył dziennikarzom, że: „My jedziemy do Londynu, jako przedstawiciele zupełnie autonomicznego narodu, wchodzącego do rodziny narodów, którą my nazywamy imperjum brytańskiem, zjednoczonych jedynie przez osobę wspólnego króla, przez wspólną flagę i wspólne ideały".

Również i premjer Australji, Brys, wykazuje dużo rezerwy do reformatorskich pomysłów Baldwina. Zdaniem Brys'a,

żadna konstytucja dla imperjum brytańskiego nie da się wprowadzić w życie,

gdyż: „Nie udało się to w przeszłości, nie uda się i obecnie. Gdybyśmy posiadali konstytucję pisania, to w latach ostatnich albo by doszło do jej złamania przez skutki wojny światowej, albo by też ta konstytucja doprowadziła do rozbicia całego imperjum.

Nasze imperjum tylko dlatego jest potężnem, że zależność dominjów od metropolji jest tak dalece względną i nieokreśloną".

Królowa rumuńska w Ameryce.

Królowa rumuńska Marja, jak już wiadomo, przybyła na pokładzie „Lewiatana" do Nowego Jorku, a przybyciu jej towarzyszył zachwyt publiczności, doprowadzony do najwyższego napięcia. Wprawdzie w artykułach wstępnych dzienników, należących do prasy Hearsta, odbiło się pewne rozczarowanie, że królowa nosi paziowską fryzurę, ale nie wpłynęło to bynajmniej na zmniejszenie entuzjazmu.

Cała armja reporterów biegła w ślad za królową od chwili jej wyjazdu z Bukaresztu. Jakie toalety królowa nabyła w Paryżu, ile kufrów z kapeluszami wiezie, jakie potrawy podawano jej na pokładzie parowca — wszystko to są kwestje, omawiane szeroko w prasie amerykańskiej. Wobec jej przybycia, nawet mówcy, którzy całą siłą pary pracują obecnie nad przygotowaniem nowych wyborów, zeszli na plan ostatni.

Po przyjeździe do Waszyngtonu, prezydent Coolidge wydał na jej cześć bankiet, o którym bajeczne rzeczy opowiadają dzienniki. Podobno miało to być niezwykłe, nawet na stosunki amerykańskie, wydarzenie, jeżeli idzie o dekorację i przepych.

Jak się okazuje, królowa Marja est sama szefem własnej propagandy prasowej. Na długo przed jej przybyciem do Ameryki, dzienniki zamieszczały wychodzące z pod jej pióra artykuły, w których zasypywała Amerykanów komplementami. Posuwało się to tak daleko, że w Waszyngtonie wyczuto zamiar zaciągnięcia przez Rumunję pożyczki w Ameryce, co wywołało tam pewne zdenerwowanie. Ponieważ królowa zabawi w Ameryce z miesiąc czasu, przeto dostarczy óna wiele ciekawego materjału tamtejszym dziennikom.

Królowa Marja odbyła autem przejażdżkę do grobu Nieznanago Żołnierza w Waszyngtonie, gdzie oddział kawalerji oddał jej honory wojskowe. Po krótkiej, cichej modlitwie, królowa złożyła na grobie wieniec o barwach rumuńskich.

Następnie zwiedziła mieszkanie pierwszego prezydenta amerykańskiego, Jerzego Waszyngtona w Mont Vernon, a potem brała udział w przyjęciach, urządzanych na jej cześć przez różne stowarzyszenia kobiece. O godzinie 3 popołudniu królowa złożyła oficjalną wizytę prezydentowi Coolidge, a o godzinie 4 prezydent rewizytował królową w poselstwie rumuńskiem.

Królowa zamierza odbyć podróż okrężną po Ameryce. Pięć wielkich towarzystw kolejowych zaofiarowało gratis pociągi specjalnie dla królowej. Ponieważ kalifornijskie koleje odmówiły przewożenia królowej bezpłatnie, zapewne nie odwiedzi ona Stanów Południowych. Królowa Marja nie płaci również nic za mieszkanie w hotelu w Nowym Jorku, jak również nie ponosi żadnych kosztów podróży parowcem.

Poza osobą królowej, wielkie zainteresowanie w Ameryce wywołuje jej córka, księżniczka Ileana.

Kilku przedsiębiorców, młodych Yankesów, przesłało jej już na pokład swoje fotograficzne oświadczyny w tem przekonaniu, że błękitna krew warta jest sporej sumy amerykańskich dolarów.

Z ŻYCIA ŻYDOWSKIEGO.

Pierwszy paszport palestyński.

LONDYN, 22. X (tel. wł.) Urząd dla spraw zagranicznych przy rządzie brytyjskim wydał w tych dniach pierwszy paszport palestyński.

Paszport ten oznaczony jest numerem 1 i ma wygląd paszportu brytyjskiego. Na okładce widnieje u góry napis: „British Passport" a na dole — „Palestine Passport".

Paszport jest wystawiony na imię inżyniera Efraima Kucenoka, dyrektora „Haify Development Company" i tekst paszportu pisany jest w czterech językach: w angielskim, francuskim, hebrajskim i arabskim. Jest on wystawiony przez wysokiego komisarza w Palestynie w imieniu króla brytyjskiego. Posiadacz paszportu jest zapisany jako obywatel palestyński.

25-ciolecie Żyd. Funduszu Narodowego.

JEROZOLIMA, 22. X (tel. wł.) Kierownictwo żydowskiej rady narodowej w Palestynie („Waad Leumi") wystosowało odezwę do narodu żydowskiego z okazji 25-lecia istnienia żyd. funduszu narodowego (Keren Ka jemeth Leisrael).

W odezwie tej „Waad Leumi" oświadcza, iż Keren Kajemet w przeciągu swego 25 letniego istnienia wy kupił 200,000 dunamów ziemi w Palestynie. Na obszarze tym znajdują się 34 osad. Jest to tylko jedna setna część tego obszaru, który musi być wykupiony przez naród żydowski dla rozbudowy siedziby swej w Palestynie.

Sowiety chcą zwalczać upadek moralności wśród młodzieży rosyjskiej.

MOSKWA. Upadek moralności wśród młodzieży rosyjskiej, zmusił urzędy sowieckie do podjęcia energicznej walki z tym groźnym objawem. Sowiet głównego miasta rosyjskiego przyszedł do wniosku, że przyczyny tak raptownego upadku moralności wśród młodzieży tkwią przedewszystkiem w zbyt wielkiej wolności osobistej, z jakiej dzisiejsze młode pokolenie korzysta. Stwierdzono, iż w nocy całe rzesze młodych chłopców i dziewcząt tułają się bez najmniejszego dozoru po ulicach miasta, odwiedzając najrozmaitsze podejrzane spelunki. Aby położyć kres temu stanowi, władze sowieckie wydały w tych dniach nowe przepisy, regulujące sprawę odwiedzania przez młodocianych przedstawień teatralnych i kinematograficznych, tudzież wszelkich widowisk nocnych. W myśl nowych przepisów młodzieży uczęszczać wolno tylko na te widowiska, które kończą się najpóźniej o 10. godz. wieczorem. Po 10. godz. mogą młodociani chodzić po ulicach jedynie w towarzystwie swych opiekunów. Nowe przepisy ułożone zostały w kilku kategorjach, uwzględniając najrozmaitsze instytucje rozrywkowe, a więc specjalne przepisy regulują sprawę uczęszczania młodzieży do kinematografów, inne znów zawierają wytoczone co do dopuszczania młodocianych na przedstawienia teatralne i t. d. Dotychczas nowe przepisy doręczono jedynie dyrekcjom kinematografów, a w najbliższym czasie ogłoszone zostaną i przepisy, dotyczące odwiedzania przez nieletnich teatrów, restauracyj, kabaretów i ti d.

Działalność stowarzyszenia Tarbut

Mimo ciężkiego kryzysu materjalnego, który przeżywa Stowarzyszenie „Tarbut" działalność jego nie tylko że nie została ograniczona, lecz nawet powiększona w znacznym stopniu i rozszerzona na nowe dziedziny.

Jak wiadomo „Tarbut" nie dostaje żadnych zasiłków ani od instytucji amerykańskich, ani też od J. D. C., podczas gdy wszystkie inne stowarzyszenia szkolne dostają regularne wsparcia od Joint'u W ten sposób szkolnictwo hebrajskie musi z konieczności utrzymywać się z własnych funduszów; subsydjów państwowych „Tarbut" również nie dostaje, samorządowe wsparcia należą do rzeczy wyjątkowych, a gminy nie są jeszcze zorganizowane w ten sposób aby ich budżety obejmowały pokrycie budżetów szkolnictwa. Jest rzeczą zrozumiałą, że w podobnych warunkach nie tylko ustaje wszelka możliwość rozszerzenia działalności, lecz nawet zostaje zagrożony byt instytucji już istniejących.

Lecz życie samo i bezustanna dążność do utrwalenia szkolnictwa hebrajskiego powodują zakładanie wciąż nowych instytucji szkolnych. W ten sposób powstało z początkiem b. r. szkolnego 11 nowych szkół powszechnych, a to w miastach, w których dotychczas wcale nie było typu „Tarbut" oraz w miastach, w których założono drugą szkołę a nawet trzecią.

Liczba dzieci uczęszczających do szkół „Tarbut" została powiększona o 18 proc. do 20 proc.

Powstały również dwa nowe gimnazja: w Wołkowysku i Prużanach

Są czynione przygotowania do założenia gimnazjum w Kobryniu. Zakładów freblowskich założono 14, w tej liczbie t r z e c i w Warszawie.

Brak wykwalifikowanych sił pedagogicznych spowodował założenie nowego seminarjum nauczycielskiego w Grodnie, z kursem 5 cioletniego seminarjum państwowego; w r. bież. uruchomiono pierwszy kurs.

Powstanie Hebrajskiego Seminarjum Nauczycielskiego w Grodnie zasługuje na szczególną uwagę z tego jeszcze względu, że w Grodnie istniały przed wojną europejską Kursy Pedagogiczne, które były pierwszą instytucją tegu typu. Przy jednym z istniejących seminarjów zostanie założona centralne laboratorjum psychologiczne, dla przeprowadzenia badań psychologicznych nad dzieckiem żydowskiem.

Rozszerzona została również praca instruktoratu. Dotychczas instruktorat, pod kier. p. Ajnsztajna, ograniczał się jedynie do szkół powszechnych. Obecnie zaangażowano

p. Dr. Rosenbauma,

kierow. gimnazjum „Jabne" w Łodzi, w charakterze wizytatora dla gimnazjów oraz p. Rubin,

dot. kier. wzorowego zakładu freblowskiego w Warszawie, w charakterze wizytatorki dla zakładów freblowskich.

Ostatnio założono przy Zarządzie Głównym sekcję oświaty pozaszkolnej pod kier. p. Eigesa. Zadaniem tej sekcji jest szerzenie języka i kultury hebrajskiej w sferach młodzieży, która pozostaje pod szkołą Ta dziedzina była dotychczas zaniedbana Prawda, powstały w różnych miejscach kursy wieczorne, zakładano bibljoteki, sekcje dramatyczne i t. d., ale były to zjawiska spontaniczne, brak było jednolitego systemu, oraz ściśle określonego programu pracu. Zadaniem sekcji oświaty pozaszkolnej jest opracowanie nowego systemu, przyczynienie się do powstawania nowych instytucyj etc.

Wobec krytycznej sytuacji pieniężnej „Tarbutu", praca napotyka na nader wielkie przeszkody To też realizacja planów zależy w pierwszym rzędzie od silnej woli tej części społeczeństwa żydowskiego, która stoi na gruncie języka i kultury hebrajskiej, od gotowości jej popierania „Tarbutu" i przyczynienia sie dzięki temu do uwieńczenia zakreślonego planu pracy.

Z FILHARMONJI

Lady Chic

operetka w 3-ch aktach. Gościnny występ Kazimiery Niewiarowskiej.

Tempora Mutantur.

Gdzie są te piękne, pełne życia i powabu operetki przedwojenne?

Gdzie są owe zachwycające melodje pieśni i tańców z dawnych lekkich utworów muzycznych?

Wojna wszystko pochłonęła, nawet i operetki. Wzamian dała nam bigosy quasi egzotycznych ersatzów bez melodij, bez barwy,, bez stylu, a nawet bez rytmu.

Lecz, jeżeli zmieniły się charakter i wartość utworów, jeżeli znikli autorzy „Wesołych wdówek" i „Czarów walca", to przecież Niewiarowska została. A czy to jest ta sama przedwojenna urocza, pełna liryzmu „Krysia Leśniczanka", która słodkim głosem i niezmiernym wdziękiem swoim potrafiła nas olśnić? Czyż musi artysta nastrajać się tak, jak od niego wymaga publiczność? Nie, on musi przedewszystkiem zostać sobą, on musi raczej zmusić ją do podniesienia do wyżyn sztuki, a nie naginać się do poziomego smaku publiczności.

Niewiarowska grzeszy bardzo przeciwko swema talentowi, który nie znosi ani forsowania głosu, ani nadużywania ruchów, ani wysilania się, aby być głośną.

I tylko w tych momentach, dość rzadkich w „Lady Chic", kiedy Niewiarowska porzucała „dokazywanie" i wracała do swego dawnego gaure'u, była ona istotnie wyborną.

Co do samej operetki, to dużo o niej powiedzieć nie można. Kilka shimmy, par qui pro quo i Maharadż'a Tekst zaś może bez trudu każdy ułożyć

Z partnerów wyróżnić należy przedewszystkiem Bolesław Horskiego w roli męża, szukającego przygód, Zygmunta Malinowskiego Maharadży. Niezłym był Wołowski (detektyw).

Pozostali zaś Janina Laszczyk, (żona) Czernlawska (córka), Szarkowski (Ka-Pu Than), Solimo (zięć), i Kosińska (Molli) robili wszystko co mogli lecz niezawsze udatnie.

Wystawa — o niej lepiej nie mówić.

Zresztą toalety Niewiarowskiej, zdaje się, uzyskały aprobatę naszych pań P.

Pomnik Waltera Rathenaua

BERLIN, 22. X (tel. wł.) W mieście Sommerfeld w pobliżu Frankfurtu nad Odrą poświęcono pomnik Walte ra Rathenau.

W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz rządowych oraz komunalnych. Mowę okolicznościową wygłosił członek parlamentu Gustaw Schneider, należący do obozu demokratycznego.

RABINDRANATH TAGORE

Dziecko i poeta

Mówisz, że ojciec pisze dużo książek, ale nie rozumiem tego co on pisze.

Czytał ci przez cały wieczór, ale czy naprawdę rozumiałeś, co on myślał?

Jakie piękne bajki możesz matko, ty nam opowiedzieć! Dlaczego ojciec nie może tak pisać?

Czyś nigdy nie słyszał od swojej własnej matki bajek o olbrzymach karzełkach i księżniczkach?

Czyś wszystkie je zapomniał?

Często, gdy zapóźno przychodzi do kąpania się, musisz go matko sto razy wołać.

Ty czekasz i dbasz o to, by obiad był zawsze gorący, a on wciąż pisze pisze i zapomina,

Ojciec wciąż bawi się w pisanie książek.

Gdy ja chcę się bawić w pokoju ojca, przychodzisz ty i wołas mnie: „Co za nieznośne dziecko".

Gdy najlżejszy sprawiam szmer powiadasz do mnie: „Czy nie widzisz że ojciec pracuje?"

Cóż to ma za sens pisać i wciąż pisać?

Gdy biorę pióro tatusia albo jego ołówek i piszę do jego książki, taksamo jak on — a, b, c, d, e, f, g, h, i — czemuż się gniewasz na mnie o matuś?

Słówka nie powisz, gdy tatuś pisze.

Gdy mój tatuś niszczy takie mnóstwo papieru nic cię to o matuś nie obchodzi.

Gdy ja biorę tylko jeden arkusz, by zrobić sobie okręt, mówisz: „O dziecko, jak ty męczysz człowieka".

Cóż myślisz o arkuszach, które tatuś niszczy swymi czarnymi znakami po obu stronach?

—o—

Obrazki z Bengalu

Czuję się osłabionym i wyczerpanym po bolesnej chorobie, a w tym stanie jest mi natura pełną miłości pielęgniarką. Mam wrażenie, jakobym jak reszta świata promieniował ze siebie zachwyt promieniami słońca w leniwym dobrobycie i mogę pisać listy tylko od niechcenia.

Świat jest dla mnie wiecznie nowy, jak stary przyjaciel, którego kochałem w tem i w niejednem poprzednim życiu; znajomość między nami jest długa i głęboka.

Mogę sobie przedstawić jak ja przed dawnemi. bardzo dawnemi czasy, gdy ziemia w swej pierwszej młodocianej krasie wyłoniła się z fal morskich pozdrawiając w głębokiem rozmodleniu słońce, byłem jednem z drzew wyrastających z jej łona i rozszerzałem swoje konary z całym świeżym rozmachem pierwszego impulsu.

Wielkie morze kałysało swoją pierworodną ziemię i jak nader tkliwa matka omal że nie udusiła swego dziecka swemi pieszczotami, gdy ją całą swoją istotą wchłaniałem w siebie młode życia drżałem pod błękitnem niebem w niemym zachwycie świeżo narodzonego, przytulałem się do matki ziemi i wszystkiemi swemi korzeniami ssałem. W ślepej radości powstawały moje liście, a moje pąki się otwierały, a gdy gromadziły się nademną ciemne chmury, głaskał mnie dobrotliwy cień tkliwą pieszczotą.

Potem przychodziłem na tej ziemi na świat od tysiąclecia do tysiąclecia. Gdy więc siedzimy naprzeciwko sobie oko w oko wynurzają się w nas stare wspomnienie, jedno po drugiem.

Dzisiaj siedzi matka ziemia w swej sukni, tkanej ze słonecznego złota, w łanach żyta, na brzegu rzeki, a ja bawię się u jej stóp. Jako matka niezliczonych ilości dzieci przysłuchuje się tylko z roztargnieniem ich ciągłym nawoływaniom, z nieskończoną cierpliwością ale także z pewną dostojną bezinteresownością. Siedzi tu ze wzrokiem pełnym zadumy skierowanym w niebo wieczorne, podczas gdy ja niezmużony dalej sobie coś opowiadam.

Wschód słońca 6 m. 14	Październik **23** Sobota 14 Cheszwan	Zachód słońca 16 m. 26



Rejestracja i pobór rocznika 1906.

Jak się dowiadujemy, w dniach najbliższych ukaże się rozporządzenie w sprawie służby wojskowej mężczyzn, urodzonych w roku 1906, a mianowicie mężczyzni należący do tego rocznika, muszą się zgłosić do rejestracji w dniach od 1 listopada do 31 grudnia b. r., w czasie i miejscach wyszczególnionych w rozporządzeniu, celem zamieszczenia ich na listach poborowych. Obowiązkowi zgłoszenia się do rejestracji podlegają również mężczyzni, urodzeni w roku 1905, którzy z jakichkolwiek powodów (choroba, nieobecność w kraju i t. d.) nie zgłosili się do tychczas. (w)

Dziś na zebrania kontrolne.

W dniu dzisiejszym na zebranie kontrolne winni stawić się mężczyźni następujących roczników:

Rocznik 1891 w lokalu komisji nr. 1 (Konstantynowska 81 koszary) o nazwiskach na litery Go do Gz.

Rocznik 1892 w lokalu komisji nr. 2 (Konstantynowska 81 koszary) o nazwiskach na litery Go do Gz.

Rocznik 1893 w lokalu komisji nr. 3 (Leszno 9 koszary) o nazwiskach na litery Go do Gz.

Rocznik 1894 w lokalu komisji nr. 4 (Konstantytowska 62, koszary) o nazwiskach na litery Ga do Gz.

Rocznik 1898 w lokalu komisji nr. 6 (Składowa 40 koszary) o nazwiskach na litery Ga do Gk. (b)

Nominacje w kuratorjum łódzkim.

Naczelnikiem wydziału ogólnego kuratorjum łódzkiego szkolnego został mianowany tymczasowo kierownik Ferdynand Śliwiński w piątym stopniu służbowym.

Naczelnikiem wydziału szkolnictwa powszechnego został mianowany dotychczasowy wizytator szkół powszechnych Pogorzelski, również w piątym stopniu służbowym.

Prawa przysługujące płatnikom podatków.

Urzędy skarbowe otrzymały oneg daj okólnik ministerstwa, traktujący o przysługujących płatnikom prawach, przy wymierzaniu im podatków. A więc przedewszystkiem okólnik mówi, że w razie gdyby płatnik w odwołaniu od wymiaru podatku wyraził życzenie złożenia przed komisją ustnych wyjaśnień, winien on być zawiadomiony o terminie wyznaczonym do rozpatrzenia odwołania przynajmniej na 8 dni przed posiedzeniem komisji. Następnie, celem umożliwienia płatnikowi należytego uzasadnienia odwołania, należy udzielić mu informacji o konkretnych danych dotyczących obrotu, na których ten wymiar był oparty. Informacji tych nie może jednak płatnik domagać się piśmiennie, lecz urząd skarbowy ma ich udzielać w krótkiej drodze na ustne żądanie płatnika. W końcu okólnik upoważnia naczelników urzędów skarbowych do wstrzymywania egzekucji, w razie zagrażającej płatnikowi na wskutek tej egzekucji ruiny gospodarczej.

O centralizację domów dla sierot.

Wybitny zarząd i wspólna administracja uratują towarzystwa opieki nad sierotami

Społeczeństwo żydowskie w Łodzi jest szczególnie upośledzone pod względem opieki nad losem sierot.

Wiele sierot nie ma wcale dachu nad głową. Lecz niezbyt lepszy jest los tych „szczęśliwych" sierot, których udało się dostać do schronisk.

Organizacja żydowskich domów sierot w naszem mieście jest wadliwa. W rozproszkowaniu ich tkwi przyczyna ciągłej walki o egzystencję. Każde takie schronisko oczywiście czyni starania w kierunku wzmożenia swoich funduszów, lecz starania ich często się krzyżują nawzajem i przedstawiciele jednego i drugiego domu sierot pukają jednocześnie do tych samych drzwi, i ofiarodawca pozostaje bezradny. Zadaje on całkiem słuszne pytanie: Po cóż ta „konkurencja" między jednym domem sierot, a drugim?

I czyż można wówczas się dziwić że rozmaite żydowskie instytucje ratunkowe wobec takiego stanu rzeczy pozostają poniekąd obojętne wobec potrzeb tych instytucji!

Decentralizacja żydowskich domów pociąga za sobą jeszcze olbrzymie straty w charakterze zbytecznych wydatków na administrację. Zdarzają się również takie curiosa, że w jednym schronisku dzieci z powodu braku miejsca muszą spać w dwójkę w jednem łóżku, kiedy w innem schronisku w tym samym czasie jest wiele wolnych miejsc.

Jedynem wyjściem z tej dziwnej sytuacji byłoby zatem, aby nastąpiło połączenie wszystkich żydowskich domów sierot w naszem mieście.

Mogą tu zarzucić nam, iż połączenie takie już nastąpiło, przecież istnieje w Łodzi oddział towarzystwa opieki nad dziećmi żydowskiemi, lecz towarzystwo to nieprzeprowadziło dotychczas tak bardzo potrzebnej centralizacji schronisk dla sierot żydowskich.

Zwracamy się zatem do społeczeństwa żydowskiego z gorącym apelem o natychmiastowe doprowadzenie do zupełnego połączenia się wszystkich instytucyj, opiekujących się sierotami żydowskiemi. Plan nasz przewiduje co następuje:

Powstaje instytucja centralna, która opiekuje się 400 sierotami żydowskiemi, znajdującemi się we wszystkich schroniskach. Instytucja ta wykorzystuje w sposób racjonalny obecne lokale i w miarę potrzeby stara się o nowe lokale.

W jednym lokalu zakłada się żłobek dla niemowlęć, w drugim zaś — schronisko dla sierot w wieku lat 2—7, w trzecim — dla sierot w wieku lat 7—11, w czwartym — dla dziewcząt w wieku lat 11—16, w piątym zaś dla chłopców w tym samym wieku.

W specjalnym schronisku mogłyby znaleźć dach nad głową dziewczęta ponad lat 16, które opuściły już dom sierot, pracują, ale wieczorem po pracy nie mają odpowiedniego otoczenia, jak również opieki.

Powyższa instytucja centralna zakłada również jedną wspólną kolonję letnią dla dzieci. W tym celu można wykorzystać istniejące już kolonje letnie w pobliżu Łodzi, szczególnie zaś sanatorjum „Rozalinę" w Kałach.

Instytucja centralna tworzy wspólne kierownictwo dla wszystkich schronisk, wspólny organ dla zakupu produktów, jednolitą administację i t. d. Powstałe również komisja główna, która ma zająć się sprawą funduszów dla utrzymania połączonych schronisk. Komisja ta przerywa z dotychczasowym systemem urządzania imprez, które dają stosunkowo małe dochody. Komisja przeprowadza opodatkowanie się zamożniejszych mieszkańców żydowskich w wysokości od 50 groszy do 5 złotych miesięcznie.

Wpływy z tych dobrowolnych opłat pokryją w zupełności budżety połączonych schronisk.

Wówczas również żydowskie instytucje ratunkowe zagranicą będą chętniej i znaczniej zasilały fundusze łódzkich schronisk dla sierot.

Zadaniem specjalnej komisji będzie zająć się wychowaniem sierot.

Do komisji tej będą zaproszeni najpoważniejsi pedagodzy żydowscy, oraz działacze narodowi.

Proponujemy aby już w najbliższych dniach zwołane zostało zebranie żydowskich działaczy społecznych w naszem mieście, celem wszechstronnego omówienia naszkicowanego przez nas planu. Czas nagli.

Niektóre z obecnych schronisk stoją w obliczu ruiny z powodu braku funduszów.

Centralizacja żydowskich domów sierot jest nakazem chwili!

B. N. Litwin,
Dr. Gutentag.

Magistrat dewastuje Łagiewniki.

Wycina drzewa, a drogę buduje po heinclowsku.

Jak wiadomo, magistrat jest właścicielem do 90 proc. majątku Łagiewniki, przeznaczonego na utworzenie „miasta ogrodu".

W maju rozeszły się słuchy, że magistrat wyrąbuje w lasach łagiewnickich drzewa, czego nie miał prawa robić ze względu na przeznaczenie tych lasów, jak i z tego powodu, że cały obszar traci na wartości gdy jest przetrzebiony.

Wówczas przesłano do magistratu pismo z ostrzeżeniem gdyż okręgowy urząd ochrony lasów na rąbanie nie pozwala.

Tymczasem przed paru dniami rozeszła się pogłoska, że znów wyrąbuje się większą ilość drzew, wobec czego okręgowy urząd ochrony lasów wysłał do Łagiewnik swych urzędników, którzy po sprawdzeniu tylko w dziesiątej części całego obszaru skonstatowali wyrąb blisko tysiąca drzew conajprzedniejszych i najdroższych.

Z początku myślano, że ktoś zrobił to na własną rękę, lecz okazało się, że za sprzedane drzewo wydawano częściowo kwity magistrackie.

W sprawie tej spisany zostaje protokuł, z którego urząd wojewódzki zrobi odpowiedni użytek.

Równocześnie ministerstwo robót publi znych zostało zaalarmowane z powodu projektowanej przez magistrat drogi, łączącej miasto z Łagiewnikami.

Magistrat postanowił przeprowadzić tę drogę przez Bałuty i ulicę Marysińską, gęsto zabudowaną.

Według przepisów ulica ta nie nadaje się do utworzenia z niej drogi, gdyż jest ona za wąska, a zabudowania stoją na zbyt wąskich placach by kiedyś można było je przesunąć.

Ministerstwo planów magistratu nie zatwierdzi, gdyż połączenie Łodzi z „ogrodem miastem" winno być przeprowadzone przez Zagajnikową, lub inną ulicę, a nie przez brudne i wąskie Bałuty.

Obie powyższe sprawy wywołały poruszenie wśród radnych i na najbliższem posiedzeniu rady miejskiej magistrat zainterpelowany będzie dlaczego w lasach nie osadza ludzi fachowych i odpowiedzialnych i dlaczego zależy mu na budowie drogi nieodpowiedniej.

Akcja zapomogowa przedłużona na listopad.

Zarząd główny funduszu bezrobocia postanowił przedłużyć do 17 tygodni okres wypłat zasiłków dla bezrobotnych pracowników umysłowych i fizycznych.

Równocześnie postanowiono przedłożyć na listopad państwową akcję pomocy doraźnej na dotychczasowych warunkach. (b)

Strajk w przemyśle wstążkowym.

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie robotników związku wstążkowego w sekcji szeroko-jedwabnej przy czem omawiano sprawę prowadzonej akcji ekonomicznej.

W rezultacie po dłuższej dyskusji uchwalono natychmiast przystąpić do strajku. (b)

Ceny na rynkach łódzkich.

W dniu wczorajszym na rynkach Łódzkich kosztowało masło 5.00 do 6.50 litr mleko 35 do 45 gr. śmietana 1,60 do 1,90, jajka 2,90 do 3,40, korzec kartofli 8,00 do 9,50, pud pomidorów 5,00 do 7,00. (b).

W sprawie ankiety o budżetach domowych.

W dniu 27 października r. b., o godzinie 12-ej w południe, w sali posiedzeń magistratu odbędzie się konferencja w sprawie ankiety o budżetach domowych rodzin robotniczych i pracowniczych.

Wezmą w niej udział przedstawiciele związków zawodowych oraz delegaci głównego urzędu statystycznego i instytutu gospodarstwa społecznego z Warszawy. Konferencja ma na celu rozszerzenie zakresu wzmiankowanej ankiety na terenie m. Łodzi.

Dozorcy domowi grożą strajkiem.

Jak wiadomo, zapadło postanowienie towarzystwa „Lokator" w sprawie opłat za otwieranie bramy, która ma wynosić od godz. 11—1 w nocy 20 gr., a od godz. 1 do rana 30 gr.; od której to opłaty mieli być zwolnieni: urzędnicy, muzycy, kelnerzy, robotnicy fabryczni powracający z pracy i t. d.

W tej sprawie klasowy związek dozorców domowych przy ul. Narutowicza 50, zwołuje dnia 24 b. m. t. j. w niedzielę o godz. 2 po południu w sali T. U. R. wiec, na którym związek podejmie decyzję co do ostrej akcji strajkowej, o ileby tow. „Lokator" nie postąpiło według ugody, która została zawarta na wspólnej konferencji, gdzie przewidziane było, że od czynszu bramowego zwolnieni byc mają tylko robotnicy fabryczni. (o)

Ubezpieczenie więcej zarabiających.

Jak wiadomo, dotychczas normą zarobku robotnika od którego obliczа się wkładki na fundusz bezrobocia i zasiłki wynosiła 5 zł. dziennie.

Obecnie wobec wzrostu zarobków o 32 proc. od daty wprowadzenia w życie ustawy zabezpieczeniowej, zarząd główny funduszu bezrobocia postanowił normę tę podwyższyć z 5 zł. na 6 zł. 60 gr.

W ten sposób wzrosną zasiłki robotników którzy zarabiali ponad 5 zł. dziennie. (b)

Sprawa bruków i dostaw spowodowała znowu „kłótnie w rodzinie“.

Na ostatnim posiedzeniu radzieckiej komisji skarbowo-budżetowej, na którem rozwinęła się ożywiona dyskusja nad budżetem wydziału budownictwa, referent budżetu tego wydziału radny Zubert zaatakował przewodniczącego tego wydziału ławnika Folkierskiego.

W ostrem swem wystąpieniu radny ten skierował pod adresem ławnika Folkierskiego szereg niedomówień i aluzji w sprawie powierzanych przez ten wydział różnym przedsiębiorcom dostaw, wykonywania bruków i t. d.

W odpowiedzi na te zarzuty ławnik Folkierski udzielił kilku wyjaśnień.

Wiec bezrobotnych pracowników umysłowych.

Związki pracowników umysłowych podjęły energiczną akcje w sprawie zrealizowania szeregu postulatów, które pominięte zostały, z krzywdą dla ogółu pracowniczego, w projekcie nowej ustawy o najmie i zabezpieczeniu pracowników umysłowych.

W tym celu przesłane zostały do Warszawy rezolucje przyjęte na ostatnim walnem zebraniu pracowników biurowych, na którem omawiano konieczność konsolidacji pracowników i współdziałania ze związkami robotniczemi. Rezolucje te wręczone zostaną min. pracy dla rozważenia ich przy ostatecznem ustalaniu nowej ustawy, która posiadać będzie dla rzesz pracowniczych niesłychanie doniosłe znaczenie.

Niezależnie od tego odbędzie się w przyszłym tygodniu wielki wiec bezrobotnych pracowników umysłowych Łodzi, na którem zapadnie szereg uchwał w sprawie dalszej akcji pracowniczej. (e)

Wystawa Gospodarsko-Hygjeniczna.

Olbrzymia frekwencja zwiedzających Wystawę Gospodarsko-Hygjeniczną świadczy o ogromnem jej powodzeniu. Orkiestra Namysłowskiego gra w nowej hali. Doskonała gra i barwne stroje ludowe przyciągają tłumy słuchaczów. W specjalnej kabinie kino wyświetla filmy z dziedziny higjeny, jak również i inne obrazy zajmującej treści. Na balkonie pierwszej hali gra wesołe mazury i obertasy orkiestra 28 pułku Strzelców Kaniowskich. Publiczność próbuje smaku miodów, soków owocowych, win, cukierków, pierniczków, obładowuje sobie kieszenie różnemi próbkami, perfumuje sobie na próbę rękawy palt i kołnierze futrzane różnemi gatunkami perfum, — słowem, ruch na wystawie. W sobotę i niedzielę, w dwuch ostatnich dniach trwania wystawy cena biletów przed południem 1 zł. (ulgowe 50 gr.) popołudniu podczas trwania koncertu orkiestry Namysłowskiego 2 zł. (ulgowe 50 gr.) Wycieczki grupowe korzystają z specjalnych ulg.

Łódź Strażakowi.

ŁODZIANIE!

W niedzielę dnia 24 października rb. ukażą się na ulicach miasta strażacy kwestarze z apelem do ofiarnych serc łodzian o datki na zasilenie funduszów kasy zapomogowej dla strażaków—inwalidów.

Aczkolwiek zbyt często sprzedaże z n a c z k ó w na ulicach naszego miasta powodują wśród społeczeństwa zrozumiałe do pewnego stopnia zniechęcenie, to znaczek strażacki musi stanowić wyjątek, jest to bowiem jedyna droga, umożliwiająca społeczeństwu okazanie swojej troski i sympatji dla strażaka-inwalidy, staranego pracą w obronie życia i mienia mieszkańców.

Niewątpliwie też w dniu tym, nie będzie mieszkańca nie zaopatrzonego w znaczek strażacki.

Pomóżmy swojej Straży.

Zarząd i komanda łódzkiej straży ogniowej ochotniczej.

Łódź, 21 października 1926 r.

Rada miejska buduje nowy gmach.

Prezydjum rady miejskiej zwróciło się do wydziału budownictwa z obszernym pismem w sprawie konieczności podjęcia budowy gmachu rady miejskiej.

W piśmie tym stwierdzono, że obecna siedziba rady zwłaszcza sala obrad plenarnych pod względem rozmieszczenia i akustyki nie odpowiada swemu przeznaczeniu. Z drugiej strony projekt nowej ustawy samorządowej przewiduje dla rady miejskiej w Łodzi liczbę 100 radnych oprócz członków magistratu, to też obrady przy takim składzie liczbowym będą nie do pomyślenia. Brak jest odpowiedniego miejsca dla prasy oraz pomieszczeń dla prezydjum rady, biura rady, komisji, frakcji i t. p.

Nie mniej ważkim argumentem, przemawiającym za budową jest fakt, że zajmowany obecnie gmach powinien być jaknajprędzej oddany gimnazjum żeńskiemu, gdyż dalsze pozostawienie dotychczasowego stanu rzeczy tamuje normalny rozwój uczelni.

W wyniku tych wywodów należy uznać jaknajszybsze wzniesienie gmachu rady miejskiej za rzecz niecierpiącą żadnej zwłoki. Najodpowiedniejszym miejscem na ten cel będzie plac przy zbiegu ulic Pomorskiej i Placu Wolności.

Wobec tego magistrat powinien przystąpić do rozpisania, w porozumieniu z prezydjum rady miejskiej konkursu otwartego na szkice, z tem, aby budowę rozpocząć jeszcze w roku 1927.

Pismo to było przedmiotem ożywionej dyskusji komisji skarbowo-budżetowej, która odniosła się do projektu bardzo życzliwie.

Koszt budowy wyniesie 150 tys. złotych, a jakkolwiek nowy gmach nie będzie budynkiem okazałym i imponującym swym luksusem, to jednak umożliwi racjonalniejszą pracę i pozwoli na odciążenie gmachu gimnazjum żeńskiego.

Sprawa ta znajdzie się na jednym z najbliższych posiedzeń rady miejskiej, gdzie podczas dyskusji budżetowej wysunięty będzie odpowiedni wniosek wraz z przychylną opinją komisji skarbowo-budżetowej.

Wiadomości sportowe.

Segał znów grać będzie.

Jak się dowiadujemy, słynny napastnik łódzkiej Hakoah, który przed niedawnym czasem został skontuzjowanym znów grywać będzie w barwach biało-niebieskich.

Rekord Konopackiej w Goeteburgu unieważniony.

Paryskie pismo sportowe Lauto donosi, że goeteburski rekord dysku Konopackiej nie został zatwierdzony przez międzynarodową federację kobiecą z powodu... wadliwej fabrykacji dysku.

Mecz przy drzwiach zamkniętych w Warszawie. Warto wprowadzić i w Łodzi.

Jutro w Warszawie o godz. 10 rano w Agrykoli odbędzie się „przy drzwiach zamkniętych“ ostateczna rozgrywka o przejście do kl. „A“ okręgu warszawskiego pomiędzy Skrą i Radomskiem Kołem Sportowym. Pierwszy mecz wygrali radomianie 2:1 a drugi warszawianie 2:0.

Reprezentacja Austrji grać będzie w Łodzi lub w Krakowie.

W związku z podaną przez niektóre pisma wiadomością o mającym się odbyć w Łodzi meczu Austrja—Polska, dowiadujemy się następujących szczegółów: Pod adresem wszystkich związków okręgowych piłki nożnej nadeszły z P. Z. P. N.-u depeszę z zapytaniem, czy poszczególne związki akceptują mecz ten, który kosztować powinien 5000 dolarów. P. Z P. N. którego deficyty ze spotkań międzynarodowych są ostatnio na porządku dziennym, zmuszony jest w ten sposób postąpić, ażeby nie ponieść całkowitej odpowiedzialności w razie deficytu.

W związku z tym Ł. Z. O. P. N. odpowiedział, że akceptuje mecz ten i ewentualnie gotów jest pokryć koszta, pod warunkiem, że spotkanie to odbędzie się w Łodzi. Niezawodnie inne okręgi wysłały mniejwięcej te same odpowiedzi, tak że nie jest jeszcze rzeczą pewną, czy P. Z. P. N. zgodzi się by zawody te odbyły się w Łodzi, tymbardziej że Wiedeński Związek Piłki Nożnej w kontrakcie zaznaczył, że grać będą w Krakowie.

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro.

W dniu dzisiejszym na boisku Ł. K. S. o godz. 2 p. p. odbędzie się druga runda zawodów lekko-atletycznych o mistrzostwo Hufca Harcerstwa Polskiego. W programie specjalnie konkurencje dla pań;

O godz. 2.30 p. p. na boisku W. K. S. zawody w piłkę nożną między G. M. S. — Hakoachem; w niedzielę rano na boisku W. K S. o godz. 10 rano dalszy ciąg zawodów lekko atletycznych S. S. „Union“ w programie bieg 5 klm; na boisku Sokoła w Zgierzu o godz. 11 rano mecz T. U. R. — Sokół, sędzia p. Wardeszkiewicz o godz. 13 na boisku Ł. K. S. przedmecz zawody o mistrzostwo finałowe kl. „C“ między Ł. K. S. III — Burzą pabjanicką zaś o godz. 15 na tym samym boisku mecz o mistrzostwo kl. „B“ (finałowe) między Ł. K. S. II — W. K. S. O tej samej godzinie na boisku przy Wodnej zawody w piłkę nożną między warszawską — Legją a Kl. Turystów, przedmecz St. im. Słowackiego — Turyści II. Sędzia na mecz p. Fiedler, na przedmecz pan Binke. W Pabjanicach godz. 14 P. T. C. — Siła, sędzia p. Pędzimąż, w Zgierzu godz 14 30 Widzew — Sokół, sędzia p. Andrzejak.

W Piotrkowie godz. 15 mistrzostwo kl. „C“ Concordia—Pogoń (Łódź) Sędzia p. Krachulec. Pozatem o godz. 10 r. na boisku Ł. K. S. „Dzień biegów Ł. K. S.

„Siatkówka“ w Łodzi.

W dn 23 b. m. t. j. dziś w sali Szkoły Zgrom. Kupców przy ul. Dzielnej o godz. 5 p. p. nastąpi otwarcie sezonu zimowego gry w piłkę siatkową Na program złożą się gry towarzyskie a mianowicie:

Miejskie Seminarjum Naucz. — Państwowa Szkoła Handlowa Żeńska Ostrowskiego. Gimnaz. p. Krygierowej — Żydowskie Gimnazjum.

Miejskie Gimnazjum — Szkoła Kupców.

Z Organizacji Sjonistycznej.

Dziś, w sobotę o godz. 5 popoł. odbędzie się w lokalu Organizacji Sjonistycznej (Cegielniana 4) pogadanka hebrajska n. t. „Fajerberg, a młody Bialik“. Referować będzie p. Dr. J. Frenkiel.

Wejście na pogadankę, jak zwykle, bezpłatne.

Żydowski uniwersytet ludowy.

Dziś o godz. 7.30 wiecz. odbędzie się w sali „Hitachduta“ Sienkiewicza 3|5, trzeci ogólny referat p. t. „Jak człowiek opanował powietrze?“, referent p. Inżynier A. Zonenberg. Wejście bezpłatne.

Komunikat „Jardenji“

Dziś, w sobotę dnia 23 bm. o g. 6 wieczorem odbędzie się w wielkiej sali lokalu „Jardenji“ uroczyste ogólne zebranie członków. Punktualne przybycie wszystkich członków porządane.

Kursy wieczorowe hebrajskie „Hattechijah“.

Dziś sobota o godz. 4 pp. odbędzie się w sali „Hitachduta“ Sienkiewicza 35 pierwsza pogadanka hebrajska o Dawidzie Friszmanie, przemawiać będzie p. I. Cytrynowski.

Dzień znaczka dla „Hechaluc“ i żyd. uniwersytet ludowy.

Org. „Hechaluc“ i „Żyd. Uniwersytet Ludowy“ w Łodzi postanowiły zorganizować wspólnie dzień-znaczka w naszem mieście celem zasilenia swych funduszów.

Dzień znaczka odbędzie się w środę 27.10. Wielkiej wagi akcji tej nie trzeba chyba specjalnie podkreślać, obie instytucje mają pierwszorzędne znaczenie dla społeczeństwa żydowskiego w naszem mieście. Każdy Żyd poprze te instytucji i kupi w środę dn. 27.10 znaczek.

Powtórzenie operetki „Lady Chic“

Wobec niezwykłego powodzenia i entuzjazmu ze strony publiczności jakiego doznała operetka „Lady Chic“, udało się dyrekcji zaprosić teatr Niewiarowskiej jeszcze na jeden występ, który odbędzie się nieodwołalnie jutro w niedzielę dnia 24 października o godz. 3.15 po poł W rolach głównych wystąpią: nasza ulubiona primadonna Kazimiera Niewiarowska, jej partner Bolesław Horski oraz cały zespół Publiczność na onegdajszym przedstawieniu bawiła się wybornie, co chwila wybuchały szczere salwy śmiechu.

Jutrzejsze przedstawienie będzie po cenach popołudniowych.

„Dziennik mówiony“

Polski Klub Artystyczny świeżo zorganizowany, mający na celu rozwój życia artystysznego w naszem mieście, urządza w dniu 20 listopada otwarcie Klubu w sali Teatru Miejskiego o godz. 11 wiecz.

Będzie to niefrasobliwy, pełen wykwintnego humoru wieczór towarzyski dla członków Klubu i wprowadzonych przez Zarząd gości.

W odpowiednie na tem cel urządzonej sali teatralnej odbędzie się wieczór towarzyski z programem, obejmującym aktualny, żywy dziennik z inscenizowanemi karykaturami, i ogłoszeniami, napisany przez najwybitniejsze siły literackie miejscowe, wygłaszany przy pomocy najlepszych artystów Teatru Miejskiego.

Wiadomości gospodarcze.

Rady profesora Kemmerera.

Zarówno opinja polska, jak i ustawodawstwo kładą szczególny nacisk na wywóz, zwłaszczcza wytworów przemysłowych i starają się otoczyć go największą pieczą. Życzliwość owa objawia się w postaci zwolnienia eksportów od podatku obrotowego, w taryfach kolejowych i w innych dziedzinach. „Korzystny bilans handlowy" jest sakramentalnym wyrazem w Rzeczypospolitej. Są to pojęcia przedawniene, uznane za fałszywe przez doświadczonych ekonomistów. Rząd może popierać pewien przemysł, ale nie ogół wywożących. Korzystny bilans płatniczy nie jest wcale pożądany. Ten ujemnie przedstawiał się w najbogatszych przedwojennych krajach Europy. Oznacza to, że były one wierzycielami na rachunkach nietowarowych. Zamożność państwa nie zależy od nadwyżki eksportu, ale od jego produktywności na głowę lodności i od szybkości zamieniania wywozu na wwóz. Chwilą bowiem rozstrzygającą jest nie podwyżka pierwszego, ale możność uzyskania za niego jaknajwięcej potrzebnych artykułów importu. Każdy kraj może mieć dowolnie wielki wywóz, o ile skłonny jest rozdarowywać swoje towary lub mniejszy, ale zawsze jeszcze znaczny, obdarzając go przywilejami. Wtedy eksporter sprzedaje po tanich cenach, ale następstwa spadają na ogół ludności, który ponosi ciężar podatkowy za prowadzenie handlu ze stratą. Wówczas koszta producenta, powiększone o koszta, ponoszone przez resztę społeczeństwa, będą znaczniejsze od kwot, wydobytych z eksportu, mających służyć na opłacenie importu. Wysyłanie przeto towarów, których wytworzenie więcej pochłonie, aniżeli przedstawia wartość za nie otrzymana, jest „najlepszą drogą do bankructwa".

Komisja ma przekonanie, że „słabość Polski do nadwyżki eksportu pochodzi w znacznej części z chęci zapobieżenia katastrofie walutowej i sympatyzuje z tem uczuciem".

Jednakże środki stosowane w tym celu, należało uważać za przejściowe i zaniechać ich z chwilą osiągnięcia nadwyżki wywozowej. Polska dawno doszła już do tej granicy i dalsze prowadzenie podobnej polityki jest sprzeczne z jej celem pierwotnym. Nie zapobiega się bowiem robieniu obcym nabywcom prezentów z towarów i z różnicy cen, za jakie faktycznie są sprzedawane, a ceną, jakąby miały, gdyby nie hojność państwa wobec eksporterów! Niestety, w chęci uniknięcia klęski walutowej miesza się środki z celem i stała przewaga wywozu nad wwozem uchodzi za mądrość życia ekonomicznego. Obecnie, jak się zdaje, eksporty towarowe i inne wierzytelności międzynarodowe Polski prześcignęły wartość importu i innych długów w rachunku zagranicznym Rzeczypospolitej, skutkiem czego następuje nagromadzenie wierzytelności w rękach eksporterow. W danej chwili ma to pewne znaczenie, albowiem prawdopodobnie eksporterzy sprzedadzą wierzytelności swoje Bankowi Polskiemu za walutę polską, przez co wzrośnie w nim stosunek pokrycia. Po osiągnięciu wszakże istotnej stabilizacji złotego byłoby nonsensem dalsze gromadzenie takich kredytów.

Komisja słyszała częste skargi na brak kapitału obrotowego w kraju. Ciągle mówi się o konieczności powiększania obiegu pieniężnego, Fałszywość tego poglądu odzwierciadla się choćby w fakcie, że takie same kłopoty zjawiały się w państwach, które wypuszczały pieniądze w nieograniczonej ilości. Trudności wyrastają nie na podłożu braku pieniądza, tylko na wypożyczaniu go na procent zakazany. Polska bynajmniej nie potrzebuje nowej emisji papierków, tylko znacznego kapitału produkcyjnego. Komisja uważa, że poziom cén w Polsce jest dostatecznie niski, aby przy stabilizacji złotego w stosunku 9 do dolara, umożliwić stałą nadwyżkę eksportu bez nadawania przywilejów eksporterom, których interesa już zabezpiecza kurs nadmieniony. Zaleca się zatem „natychmiastowe zniesienie ustawodawstwa, nadającego ogólne przywileje eksportowi". Znaczna część przemysłu polskiego pozostawała w obrębie rosyjskiej barjery celnej i zaopatrywała rynek carstwa. W obecnem położeniu jest on „raczej przerośnięty w stosunku do rolnictwa". Zadaniem Polski powinno być produkowanie surowców i płodów rolniczych dla przemysłowej części Europy. Nie jest pożądane rozwinięcie sztucznej konkurencji przy sprzedaży produktów przemysłowych, albowiem współzawodnictwo takie wywołałoby ogólne podcinanie cen. „Najkorzystniejsze rozwinięcie produkcyjnych sił kraju nastąpi, o ile rząd pozwoli handlowi na znalezienie własnych dróg,, a zaprzestanie prób kierowania nim, robią w pewnych miejscach ułatwienia, a ograniczając go w innych".

Spłacanie podatków ratami

Przedstawiciele sfer handlowych zwrócili się w swoim czasie do ministerstwa skarbu z prośbą o takie odroczenie terminów płatności poszczególnych podatków by nie wypadało płacić podatków w jednym miesiącu.

Prośba ta wywołana została tem, że w październiku zbiegają się terminy płatności kilku podatków.

Ministerstwo skarbu uwzględniło prośbę tę w tym sensie, że wymienione podatki mogą być płatne w ratach w październiku, w listopadzie, w grudniu i styczniu.

Izby skarbowe otrzymały odpowiednie instrukcje, w szczególności w kierunku uwzględnienia zdolności płatniczej poszczególnych płatników.

Terminy płatności niektórych podatków i danin.

Do ministerstwa skarbu wpłynęły memorjały zainteresowanych sfer gospodarczych w sprawie rozłożenia niektórych podatkow i danin.

Między innemi memorjał wskazuje na konieczność rozłożenia płatności reszty kontyngentu podatku majątkowego na trzy następujące lata: 1926, 1927 i 1928.

Wpłynęła również do ministerstwa robót publicznych prośba o odroczenie płatności daniny ratowej do 1-go maja 1929 roku.

Sprawa kartelu żelaznego.

W związku czechosłowackim hut żelaznych prowadzone były rokowania w sprawie przystąpienia do międzynarodowego kartelu żelaznego.

Rokowania te nie doprowadziły do żadnego wyniku.

Wobec tego rokowania z hutami austjackiemi i węgierskiemi natrafiają również na przeszkody.

Udział Polski w międzynarodowym kongresie mącznym.

Jak wiadomo, w Pradze Czeskiej projektowane jest zwołanie jeszcze w roku bieżącym kongresu międzynarodowego dla zbadania produkcji mąki i chleba.

Wobec tego, że zagadnienie to posiada wielką wagę również dla Polski, sfery zainteresowane zwróciły się do ministerstwa przemysłu i handlu, wskazując na celowość udziału Polski w wymienionym kongresie.

Projekt ustawy o godzinach pracy w handlu.

Wobec tego, że projekt rządowy ustawy o godzinach w handlu wprowadza bardzo ważną zmianę w stosunku do norm potychczas obowiązujących, ministerstwo pracy i opieki społecznej przesłało izbom handlowym i innym instytucjom gospodarczym projekt ten do zaopinjowania.

Przedstawiciele małopolskich sfer handlowych domagają się między innemi unormowania czasu pracy dla całego działu spożywczego z zaliczeniem sklepów winno-kolonjalnych do tego działu oraz wyeliminowania zakładów fryzjerskich i fotograficznych z pod przepisów projektowanej ustawy, gdyż przemysły te nie mogą być zaliczone do działu handlowego, a tylko do rzemieślniczego.

Projekt rządowy wprowadza 12 godzin pracy w sklepach spożywczych.

Położenie gospodarcze Rzeszy.

Komisja spraw społecznych Reichstagu zajmowała się sprawą bezrobotnych.

Min. robót publicznych doktór Brauns oświadczył, że obecnie sytuacja gospodarcza się zmieniła na lepsze, a liczba bezrobotnych znacznie się zmniejszyła i według wszelkiego prawdopodobieństwa nie powiększy się w najbliższym czasie.

Zdaniem min. gospodarstwa Kurtiusa, położenie gospodarcze osiągnęło w lutym r. b. punkt szczytowy, a obecnie sytuacja poprawia się z każdym dniem Nie jest ona jeszcze zadowalająca to też rząd musi nadal starać się o dostarczenie pracy bez roboczym.

Min. skarbu Reinhold powiedział że sytuacja finansowa Rzeszy przedstawia się również korzystniej, mimo zmniejszonych stawek podatkowych dochody z domen państwowych zwiększyły się przekraczając preliminarz w pierwszem półroczu o 130 milj. marek.

W celu skutecznego zwalczania bezrobocia rząd wyasygnował 108 milj. marek i gotów jest tę sumę powiększyć z źródeł przewidzianych w dodatkowym budżecie.

Wreszcie poseł socjalistyczny dr. Hertz zwrócił się ostro przeciwko oświadczeniom ministrów, twierdząc, iż rząd nie zdaje sobie sprawy ani z obecnego położenia gospodarczego, ani ze sprawy bezrobocia, oraz domagał się powiększenia akcji rządowej w tym kierunku.

Dolar i Złoty.

W dniu wczorajszym na łódzkim nieoficjalnym rynku walutowym kurs dolara kształtował się na poziomie 9.03 i pół 9.04 i pół.

Tendencja spokojna.

Z Warszawy donoszą:

Całkowite zapotrzebowanie na wczorajszym zebraniu giełdowym pokrył Bank Polski.

Na nieurzędowej giełdzie płacono za dolara 9,03.

CZEKI:

Belgja 25.66, 25.72 25.60
Londyn 43,69 43.80, 43.58
New-York 9.—, 9,02, 8.98
Paryż 27.10, 27.12, 27.—
Praga 26.72. 26.78 26.66
Szwajcarja 174.05, 174.48 173.62
Sztokholm 241.30, 241.90, 240.70
Wiedeń 127.25, 127.57 126.93
Włochy 39.36, 39.46 39.26

AKCJE.

Bank Polski 82,— 81.75, 82.
Dyskontowy 7.80. .
Bank Handlowy 3.30, .
Zachodni 1,30, .
Zarobkowy 5.60 5.70
Puls 4.50
Spiess 2.80 . .
Chodorów 120.—, 121.—
Częstocice 1.25 .
Cukier 2.60 2.70 ,
Łazy 0.14, 0,13, .
Węgiel 76.— 76.50 76.
Nobel 2 30, 2.25 .
Lilpop 16.50 17,—, .
Modrzejów 3.40 3.50 3.35
Norblin 1 20, 1.19 . ,
Ostrowieckie 7.40 7.30 7.35
Parowozy 0.33 0.34 .
Pocisk 1.30
Rudzki 1.17, 1.16 1.17
Starachowice 1.91 1.94 .
Ursus 1.45 1.55 1.48
Zawiercie 15.50 .—, .—
Zyrardów 12.25, 12.— 12.25
Borkowski 1.25, 1.20, 1.25
Spirytus 1.60, 1.65

Londyn 22.10 (PAT) N.Jork 4.84 7|8,— Holandja 12.12,3 8,— Francja 162,50, Belgja 172.62 Włochy 112.—, Niemcy 20 38,1|2, Szwajcarja 25.13,3|4 Hiszpanja 32.01, Portugalja 2 53,— Danja 18.23,— Szwecja 18 14, Norwegja 19.39,— Helsingfors 192.75,— Praga 163.75, Wiedeń 34.38, Warszawa (za 1 funt szterl.) 42.50.

Paryż 22.10 (PAT) Londyn 163,05, N.Jork 33,67, Belgja 94,30, Włochy 145,—, Szwajcarja 650.— Holandja 13.41,— Norwegja 842,50,— Szwecja 888 —, Praga 99.40, Rumunja 18.30, Niemcy 80.—

Gdańsk 22 10 (PAT) 100 złotych 57.05 57.20, czek na Londyn 24.98,1|2 telegraf. wypłata na Londyn 24.99, 1|4, na Berlin 122.472,—122 778, na Warszawę 56.90 — 57.05, na Zurich 99 35—99 60

Notowania złotego polskiego w dniu 22.10 Za 100 złotych: Berlin 46.26—46.74, wypłata na Warszawę 46.455—46.695, na Katowice 46,43 — 46.67, na Poznań 46.48—46.72, Wiedeń czeki 78.15 — 78.65,— banknoty 78.30—79.80, Praga 376 50.

Grand-Kino Piotrkowska

Dziś i dni następnych
Wielkie wystawowe arcydzieło w 12 aktach

NERON

W rol. gł. słynni niezrównani: NERLO BERNARDI i EDDY DARKLEA

Pełne grozy rządy najstraszniejszego z tyranów. Bachanalje w pałacach. Szał wina i krwi. Wielkie wyścigi kwadryg. Męczeństwo chrześcijan. Pożar Rzymu. Żywe pochodnie i lwy na arenie cyrku. Zwycięstwo Krzyża.

Do obrazu śpiewane będą kuplety Nerona.
Muzyka ściśle zastosowana do obrazu pod batutą p. R. KANTORA.
Passe-partout i bilety ulgowe prócz urzędowych i prasowych nie ważne.

Początek w dnie powszednie o godz. 4.30, w soboty i niedziele o godz. 2 po poł. ostatni seans o godz. 10-ej.

ANONS: W następnej zmianie CONRAD VEIDT w obrazie HRABIA KOSTIA.

Łódź — Strażakowi.

Pod tym hasłem ukażą się w niedzielę dnia 24 października r. b. na ulicach miasta STRAŻACY-KWESTARZE z apelem do ofiarnych serc Łodzian o składanie datków na zasilenie funduszów Kasy Strażaków Inwalidów.

Łodzianie!!!

Okażcie w dniu tym ofiarnością swoją, że dola steranego pracą w ratownictwie W a s z e g o życia i mienia INWALIDY — STRAŻAKA nie jest W a m obojętną. SKŁADAJCIE HOJNIE DATKI.

Zarząd i Komenda Łódzkiej Straży Ogniowej Ochotniczej

KINO „NOWOŚCI"

Dziś i dni następnych
Najmłodsza i najpiękniejsza partnerka
I. Możżuchina
w obrazie

„KURJER CARSKI" NATALJA KOWANKO
niezapomniany bohater z obr. „Paryski gałganiarz" i „Golgota uczciwej kobiety" MIKOŁAJ KOLIN w obrazie p. t.

„DAMA w MAŚCE"

Wielki dramat sensacyjno-życiowy w 8-miu aktach.
NAD PROGRAM: Amerykańska groteska w 2 akt. **W pogoni za dolarami"**
Orkiestra powiększona pod kier. znanego skrzypka A. Bajgelmana z udziałem Jazz-Bandu.

Do akt. № 366 1925 roku.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi JAN RZYMOWSKI, zam. w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 9 listopada 1926 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej pod № 77 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Warszawskiego Banku Zjednoczonego Sp. Akc. i składających się z urządzenia biurowego oszacowanych na sumę zł. 10335.

Łódź, 21 X 1926 r.
Komornik Jan Rzymowski.

Do akt. Nr. 3152 1926 roku.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, JAN RZYMOWSKI, zam. w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 listopada 1926 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Al. Kościuszki pod № 41 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Redakcji Dziennika „Rozwój" i składających się z linotypu oszacowanych na sumę zł. 750.

Łódź, 21 X 1926 r.
Komornik Jan Rzymowski.

PRZYCHODNIA DLA CHORYCH PRZY ZIELONYM RYNKU.

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet lekarsko-dentystyczny ul. Pańska 23 tel. 45-10.

Dr. Wajnstok Dr. Goldwasser Dr. Izosimow	choroby wewnętrzne	od 9—11 od 3—5 od 5—7
Dr. Warhaft Dr. Rawicz	choroby dzieci	od 9—11 od 5—7
Dr. Manitius	chirurgja	od 2—4
Dr. Ukraińska Dr. From	chor. kobiece i akuszerja	codziennie 11—1 pon. i czw. 6,30—7,30 od 5—7
Dr. Neumark Dr. Sznitkind	choroby skórne i weneryczne	od 11—1 od 4—7
Dr. Więckowski	chor. oczu	od 3—5
Dr. Kon Bolesław	chor. uszu gardła i nosa	od 12—1
Dr. Datyner	chor. nerek pęcherza i dróg mocz.	od 9—11 i od 7—8

Lek.-dentysta Izosimowa
wtorek, czwartek, sobota od 5—8

Lek.-dentysta Reiterowska
wtorek, czwartek, sobota od 9—12
poniedz., środa, piątek od 5—7

Analizy lekarskie.— Wizyty na mieście. — Pomoc akuszeryjna. — Mostki i korony złote i platynowe. Gabinet urologiczny.
Szczepienia ochronne przeciw szkarlatynie.

2 pokoje

z używalnością łazienki i telefonu do wynajęcia. Andrzeja 7, m. 8 front.

Wzorowe paryskie

Paski-Gorsety

Andrzeja 7, miesz. 8, front.

OSOBY

słabo władające językiem polskim w słowie i piśmie wyuczam w krótkim czasie metodą praktyczną. Ogólnokształcące wykłady literatury. Przygotowanie do egzaminów szkolnych. Urzędnikom i pracownikom ustępstwa. Od 3-ej do 4-ej, Konstantynowska 7, m. 7, III p. front.

MAJSTER do przędzalni

poszukiwany przez poważną firmę.

Od kandydata wymaga się świadectwa pracy przynajmniej 3—4 letniej.

Oferty z odpisami świadectw składać w Administracji sub. K. P.

Poszukuję

umeblowanego, ewentualnie bez mebli

POKOJU

kawalerskiego z wejściem z klatki schodowej.

Oferty z podaniem ceny sub. do adm. Zawadzka 7 pod J. S.

SKŁADY ELEKTROTECHNICZNE

„ELEKTROPOL"

A. SZCZEKACZ, ul ZAWADZKA 16-a
poleca porcelanę elektryczną, jako to: izolatory, fajki, tulejki, rolki peszla i izolacyjne, bloki i t. p.

KOMUNIKAT.

Aby przyjść z pomocą szerokim masom ludności, udziela się w naszem Biurze codzień z wyjątkiem świąt od godz. 12 do 1 po poł.

Bezpłatnych Porad Prawnych

przez znanego specjalistę dz. Armanda Akerberga.
PIERWSZE w POLSCE
Biuro Informacji Prasowych i Ogłoszeń

„BIP"

CEGIELNIANA 40 TELEFON 20-62.

Szkoła religijna M. MILICHA

Wólczańska 5.

komunikuje, że zajęcia we

frebówce hebrajskiej już się rozpoczęły.

Zapisy dzieci od lat 4 ch w kancelarji przy ul. Wólczańskiej 5 TRWAJĄ.

CENY NISKIE.

Dr. med. M. URBACH

Pomorska 10 Telefon 48-89
Choroby nerwowe i wewnętrzne
Ordynuje od 4 do 6 po poł.
W lecznicy „VITA" Piotrkowska 45 od godz. 1-2 i 7-8.

Dr. H. REITEROWSKI

Przeprowadził się na Ewangelicką 1
przyjmuje od 7—8.

Udziela się niemieckiego, esperanta, żydowskiego, polskiego i innych przedmiotów oraz początkowej gry fortepianowej. Oferty pod „Sumiennie" do adm. „Wiad. Codz.", Zawadzka 7. 1605

ZAKŁAD DRUKARSKO-LITOGRAFICZNY

B-cia A. i I. HOLCMAN

Łódź, ul. Zawadzka № 7.

WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY WCHODZĄCE
W ZAKRES DRUKARSTWA
szybko, starannie
i po cenach nader przystępnych.

Drukarnia zaopatrzona w najnowsze czcionki.

Dr.
L. Prybulski
powrócił
Zawadzka 1.
Telefon Nr. 25-38.
Choroby skórne włosów, weneryczne i moczopłciowe (leczenie światłem) Lampą kwarcową i promieniami Röntgena.
Przyjmuje od 9—2 i od 5—8
Dla pań od 4—6
Oddzielna poczekalnia.

Mieszkanie

w Warszawie

na zamianę w Łodzi

Zamienię ładne pięciopokojowe mieszkanie, w centrum Warszawy na takież lub większe w Łodzi. Zgłoszenia kierować do Administracji niniejszego pisma sub: „Zamiana mieszkania".

Dr. med. H. Gutsztadt

Chor. kobiece i akuszeryjne
Zachodnia 62 (Cegielniana 28)
tel. 29-52
Przyjmuje od 10—12 i od 4—6.
W lecznicy „SANITAS" Cegielniana 29 od 6—8.

Dr med. J. PIK

przeprowadził się na Wólczańską № 57, parter.
Choroby nerwowe i wewnętrzne.
Wady wymowy (jąkanie). Psychiczne metody lecznictwa, przypadłości nerwowo-duchowych.
Przyjmuje 12—1, 4—7.

Pokój do wynajęcia,

dwuokienny, słoneczny, umeblowany. Konstantynowska 7, m. 7. Od 3—4 po poł.

Bezpłatny nocleg

dla pracującej panny, za bacznośc na mieszkanie ul. Południowa 29, m. 12, pr. str. front.

Okazyjnie z powodu wyjazdu do sprzedania kremowa fornierowana sypialka, pokój panieński oraz wieszak biały z lustrem Piotrk. 275, m. 9 od 12—6.

NIKIEL najtrwalszy tylko u KUKUŁY Sienkiewicza 30. Przyjmuje wszelkiego rodzaju części do niklowania. Wykończam punktualnie i tanio

Pokój umeblowany dla dwóch panów (kupców) w centrum Cegielniana—Przejazd poszukiwany. Oferty sub. „A D" do administracji.

Ogłoszenia „BIP"a — Cegielniana № 40.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE 3 gr. za wiersz milimetrowy, jednołamowy (na stronie 10 łamów), w tekście 40 gr. (strona 4 łamy). NADESŁANE: nekrologi 30 gr. ZAMIEJSCOWE: o 50 proc. drożej, a ZAGRANICZNE: o 100. DROBNE: 10 groszy. Poszukiwanie pracy 5 groszy.

Prenumerata: w Łodzi 4 zł 20 gr. miesięcznie, zamiejscowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie, zagranicą 7 zł. 20 gr. Odnoszenie do domów 30 gr. miesięcznie.

Za wydawnictwo: redaktor odpowiedzialny S. GULDER. Czcionkami wydawnictwa „Wiadomości Codzienne"

Odbito w tłoczni B-ci A. i I. Holcman, Zawadzka № 7